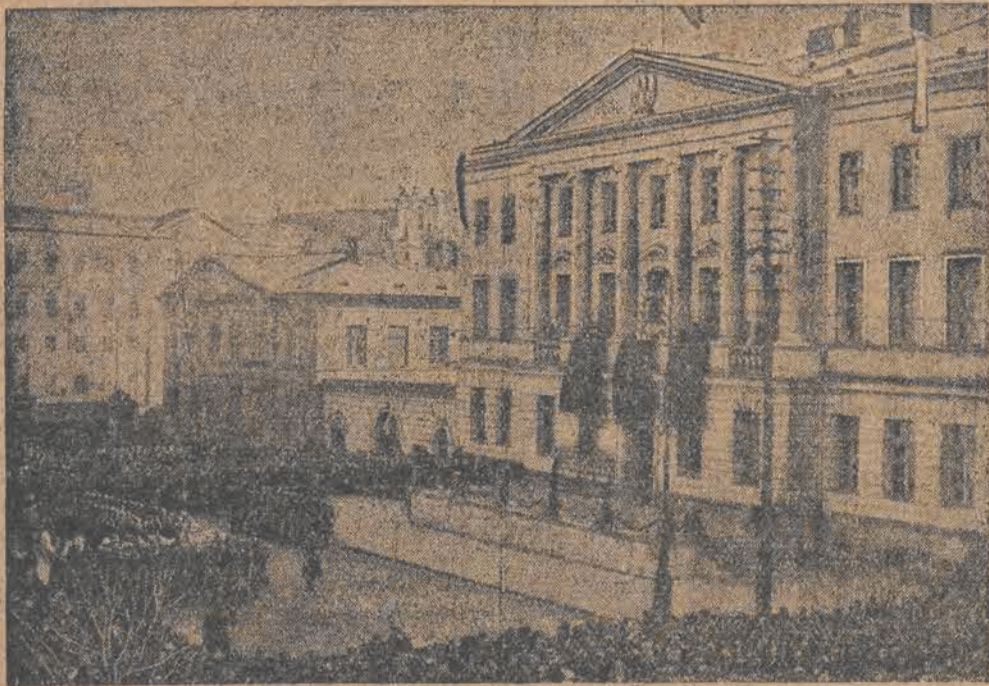




**Uroczystości w dniu imienia Marsz. Piłsudskiego w Warszawie.**



Uroczysta zmiana warty przed komendą miasta przez oddział 36 p. p. ze sztandarem z okazji przypadających w dniu 19 b. m. imienin pierwszego Marszałka Polski, *Józefa Piłsudskiego*. Ag. fot. „Światowida” na płytach kraj. „Alfa”.

**Wjazd nuncjusza apostolskiego do Warszawy.**



W sobotę 18 b. m. wręczył nowy nuncjusz apostolski, Msgr *Marmaggi*, listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy nuncjusz apostolski Msgr *Marmaggi* w towarzystwie szefa prot. dypl. hr. *St. Przędzińskiego*, eskortowany przez szwoleżerów na placu 3 Krzyży, jedzie do Zamku królewskiego w Warszawie.

**Twórca „Trzech muszkieterów” Grzebień Rasputina**  
 w świetle anegdot z jego intymnego życia.  
**A. Dumas—ojciec i A. Dumas—syn.**  
 którym się cesał car Mikołaj II.

Jest to burzliwe, pełne werwy i przygód życie które Lecos-Debreton opisuje we własnie wydanej biografii Aleksandra Dumasa. Z galickim humorem in iez wykła żywocią opisuje autor twórcę „Trzech muszkieterów”; unika starannie „tonu profesorskiego”, szafuje natomiast obficie anegdotami.

Oto kilka z nich.

Pisanie nie uważał Dumas za pracę, a za zabawę. Śmiał się i płakał wraz z bohaterami powieści, którą właśnie pisał. Pewnego dnia zjawił się w jego mieszkaniu jakiś Anglik, pragnący koniecznie poznać słynnego powieściopisarza. Z gabinetu Dumasa dolatują salwy śmiechu.

Anglik zwraca się do służącego:

— Poczekam tu, aż pan Dumas będzie sam.

— Mój pan — odparł służący — jest sam w gabinecie; pracuje...

Dumas bardzo liczył się ze zdaniem swych czytelników.

Właśnie odbywała się w teatrze próba przeróbki scenicznego „Trzech muszkieterów”. Wtem Dumas spostrzeża, że strażak, przysłuchujący się w cieniu kulis próbie, oddala się. Przystępuje do niego i pyta.

— Dlaczego pan nie przysłuchuje się tej scenie?

— Bo jest mniej zajmująca, niż poprzednia — odparł strażak.

Dumas popędził do biura dyrektora, zażądał manuskryptu sztuki, wyrwał zeń scenę, właśnie odgrywaną i rzucił kilka kartek do pieca.

— Co pan robi? — krzyknął dyrektor przerażony.

— Scena ta nie podobała się strażakowi; muszę ją na nowo i inaczej napisać!

Dumas używał wydatnie t. zw. „niggers” (murzynów) tj. płatnych współpracowników, którzy dla niego zbierali materiały historyczne. To też zazdrośni konkurenci jego rozpuszczali wieści, że naj-

lepsze części powieści dumasowskiej pochodzą z pod pióra tych właśnie współpracowników.

Gdy mu zarzucano, że „Hrabia Monte Christo” został w lwiej części napisany przez dwóch pomocników (Fiorentina i Maqueta), odparł Dumas:

— Tak łatwe jest przypuszczenie, że to dzieło ja napisałem, że ludzie nie wpadają na ten pomysł!

A kiedy Dumasa raz zapytano:

— Czy pracuje pan teraz nad powieścią, którą pan sam pisze? — odparł Dumas z miejsca:

Zaproponowałem memu kamerdynerowi, aby za mnie napisał powieść; drab jednak zażądał tak wysokie honorarium że jestem zmuszony sam pisać...

Dumas był nienasyconym „konsumentem kobiet” i nie miał zaprawde prawa żądać wierności małżeńskiej. Żona jego, aktorka Ida Ferrice, odpłaciła mu się pięknem za nadobne. Pewnej nocy wrócił wcześniej niż spodziewać się można było do domu i schwytał swą żonę in flagranti ze swym przyjacielem Rogem de Beauvoir.

Dumas podał mu rękę i rzekł:

— Pogódźmy się jak przy rzymianinie na miejscu publicznym.

★

Stosunek Dumasa do syna, słynnego dramatyka „Aleksandra Dumasa młodszego” był bardzo ciekawy.

Raz zapytał syn ojca:

— Papy, gdzie ty właściwie poznałeś życie?

Wysirzgałem się, by je poznać — odparł stary Dumas — czyżbym miał w przeciwnym razie czas, by pisać.

Ojciec i syn bardzo rzadko widywali się z sobą. Po dłuższym niewiedzeniu się z synem rzekł raz stary Dumas:

— Spotykam mego Aleksandra tylko przy pogrzebach wspólnych znajomych. Zapewne spotkam go znowu przy moim własnym pogrzebie.

Mimo wielkich różnic w charakterze obu i choć ojciec zaniedbywał zupełnie swą rodzinę, młody Dumas cenil bardzo zdolności ojca. Razu pewnego, gdy w jego obecności uszczypliwie wyrażano się o starym Dumasi i ostro krytykowano jego charakter, rzekł syn:

— Papy jest jak strumień. Można do strumienia wlać kubelki pompy. Ale czy to szkodzi strumieniowi?

**Trzynastka Józefów w drodze do Marszałka Piłsudskiego.**



Trzynastka Józefów z 59 p. p. w Inowrocławiu, zgłosiła się do dowódcy pułku z prośbą o wysłanie ich marszem pieszym do Warszawy, celem złożenia życzeń w dniu imienia Marszałkowi Piłsudskiemu. Rycina przedstawia chwilę, gdy dowódca drużyny „trzynastki Józefów” melduje od marszałkowi pułkownikowi szt. gen. Wołkowskemu.

**Lokal**

poszukiwany w centrum.

3-4 pokoje, w tem jeden możliwie duży.

Pośrednicy wykluczeni. — Oferty sub „S. D. L.” do administracji Republiki.

**Mania liczbowa.**

Pewien zamilowany w robieniu zestawień statystycznych jegomość wyliczył, że gdyby istniał jakiś olbrzymi magnez, będący w stanie zebrać razem zagubione w ciągu roku jednego szpilki, okazałoby się, że jest ich aż 600 tysięcy kilogramów.

Gdyby znowu zgromadzić wszystkie programy wszystkich teatrów całego kraju w jednej księdze, zaczynając tylko od r. 1800, okazałoby się wtedy, iż księga jest tak olbrzymia, że aby ją przewieźć, trzeba by zaprząć do wozu 37 koni. A dla przyrządzenia papieru do tej księgi należałoby wyciąć 88 hektarów dużego lasu bukowego.



— Powiedz mi szczerze, czy byłem pierwszym mężczyzną, który cie całował.  
— Tak. Nie rozumiem tylko dlaczego wy wszyscy o to pytacie.

### Tajemnicze zniknięcie córki kupca wyświetliło dochodzenie policyjne.

Lódź, 26 marca.  
P. Samuel Pokój, kupiec bedziński, od kilku dni niepokoił się o los swej córki. Wystąpił on bowiem z większą gotówką do Łodzi i nie otrzymywał od niej żadnych wiadomości.  
Dziewczyna miała porozumieć się z kupcami, z którymi jej ojciec utrzymywał stosunki handlowe i natychmiast wrócić do Będzina.  
W dwa dni po jej wyjeździe p. Pokój otrzymał wiadomość, że córki wogóle w Łodzi nie było.  
Zwrócił się więc natychmiast do policji, wyrażając przypuszczenie, że dziewczyna albo padła ofiarą napadu ra-

bunkowego albo też została porwana przez handlarzy żywym towarem.  
Wdrożono natychmiast dochodzenie, które przyniosło następujące rezultaty.  
Pokojówna miała w Będzinie przyjaciela, z którym spotykała się w tajemnicy przed rodzicami.  
Gdy zakomunikowała mu przed wyjazdem, że otrzymała większą gotówkę, młodzieniec zaproponował jej ucieczkę z domu rodzicielskiego.  
Dziewczyna zgodziła się bez wahania.  
Młoda para wyjechała w kierunku Krakowa.  
Policji dotychczas nie udało się wykryć ich miejsca zamieszkania.  
Ustalono jedynie że przebywają gdzieś na wsł w Małopolsce.

## Nie mam odwagi go zabić, więc odbieram sobie życie!.. Tragedja miłosa uwiedziona robotnicy.

Lódź, 26 marca.  
Od pewnego czasu Walerja Karnicka, robotnica łódzka mieszkała stale w Kielcach, gdzie pracowała w fabryce.  
Prowadziła ona spokojny tryb życia, nie zawierała z nikim znajomości, a wolne chwile po pracy spędzała zwykle w domu.  
Pewnego dnia jedna z koleżanek przedstawiła jej jakiegoś młodzieńca.  
Walerja zakochała się w nim z pierwszego wrażenia.  
Był to niejaki Piotr Kubicki, osobnik cieszący się w Kielcach bardzo złą opinią.  
Czuł on wrodzony wstret do pracy i arzyzmyczuł się do tego, by go utrzymywały kobiety.  
Swego czasu Kubicki zdefraudował kilkaset złotych, za co został skazany na 4 miesiące więzienia.  
Gdy wyostał się na wolność, stał się już typowym niebieskim ptakiem.  
Będąc na utrzymaniu starszej wdowy, właścicielki sklepu kolonialnego jednocześnie utrzymywał stosunki miłosne z kilku innymi niewiastami, od których wydłuzzał pieniądze.  
Jedną z jego ofiar stała się Karnicka. Młoda dziewczyna oddawała mu znaczną część swego zarobku, wierząc święcie w jego obietnice zawarcia małżeństwa.  
W ciągu trzech miesięcy była jego kochanką.  
Onegdał wieczorem, przechadzając się z nim po mieście, w pewnej chwili zauważyła młoda dziewczyna, która na widok Kubickiego zatrzymała się i wyjęła z torebki buteleczkę.  
K. w porę zorientował się, że mu grozi niebezpieczeństwo i obezwładnił napaśtniczkę.  
Wynikła grubsza awantura, której epilóg rozegrał się w komisariacie, gdzie się okazało, że była to jednaz z ofiar donżuana, która porzucił, gdy utraciła posadę.  
Uwiedziona zaprzysięgła mu zemstę i czatowała nali na ulicy z buteleczką kwasu siarczanego.  
Dopiero teraz Kubicka zrozumiała z jakim osobnikiem utrzymywała bliższe stosunki.  
Nazajutrz otrzymała o nim nowa informacja.  
Kubicki oprócz niej miał jeszcze dwie kochanki.  
— Ten lotr musi zginąć — postanowiła — będę mścić się za krzywdy wszystkich jego onar.  
Wieczorem uzbroiwszy się w nóż kuchenny, udała się na poszukiwania Kubickiego. Spotkała go wreszcie.  
Nie miała jednak sił go zabić.  
W ostatniej chwili stchórzyła.  
K. nie wiedział, że mu zrzliło nie-

bezpieczeństwo, gdyż nawet go nie zaczepiła.  
Gdy wróciła do domu, zdecydowała się popełnić samobójstwo.  
Przed dokonaniem rozpaczliwego czynu napisała następujący list:

— Nie starczyło mi odwagi, by zabić Kubickiego, więc sama odbieram sobie życie!..  
Do desperatki wezwano pomoc lekarską. Stwierdzono otrucie nieznaną trucizną. Przewieziono ją do szpitala.

„Zeby pana szczury zagryzły..“

### Awanturniczy żebrak

obił przechodnia, który nie chciał mu udzielić jałmużny

Lódź, 26 marca.  
Od pewnego czasu w południowej dzielnicy miasta włóczył się jakiś żebrak, który zatrzymywał przechodniów i domagał się natrętnie jałmużny.  
Pewnego dnia zaczepił p. Mendla Ruszczyckiego.  
Gdy ten nie chciał mu dać wsparcia, żebrak pochwycił go za rękę i zawołał: — Szczury zeby pana zagryzły za to, że pan mi nie chce dać kilku groszy! R., pragnąc uwolnić się z uścisków żebraka, począł się z nim szamać.  
Nie mógł sobie jednak dać rady i uderzył go pięścią w twarz.  
Włóczęga wyciągnął wówczas z kieszeni jakiś tępny przedmiot i począł nim niemilosiernie okładać p. Ruszczyckiego.

Obawiając się, by krzyki pana R. nie zwabiły policji, przytrzymał mu rękę usta.  
Napadnięty znacznie słabszy od przeciwnika, osunął się na ziemię.  
Włóczęga nie miał nad nim litości.  
Na szczęście przechodnie zwrócili uwagę na bójkę, rozgrywającą się w bramie.  
— Awanturniczy żebrak rzucił się do ucieczki, lecz został schwytyany i sprowadzony do komisariatu. Był to Izak Winkler, bez stałego miejsca zamieszkania.  
Winkler przed sądem tłumaczył się, że krytycznego dnia był pijany i nie przypomina sobie żadnej awantury.  
Sąd skazał go na 5 miesięcy więzienia.

### Człowiek-zwierzę.

Ojczym zamordował trzech pasierbów siekierą i sczorykiem.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął Iwan Bachor sprawca zbrodni, która przeraża swą potwornością.  
Bachor był w swoim czasie wzorowym gospodarzem. Ożenił się z wdową Katarzyną Swistowiczową która z pierwszego małżeństwa miała trzech synów. Życie rodzinne układało im się harmonijnie. Niezadługo przybyła im córka.  
Nagle jednak w życiu Bachora zaszła zmiana, która zrujnowała spokojne życie rodzinne. Spokojny dotychczas go spóćarz stał się brutalem, którego drobnośc mogła doprowadzić do ataku furji.  
W czasie sprzeczki z sąsiadem Teodorem Siekierkim, zabił go, za co skazany został na półtora roku więzienia.  
Kare skrócono mu do połowy ze względu na wzorowe sprawowanie się. Szybkie wyjście z zamknięcia przyspieszyło jednak tylko nową okropną zbrodnię.  
Dom Bachorów stał się znów wido-

wnią najokropniejszych awantur. Wreszcie żona Bachora uciekła do Lwowa. Tymczasem w mózgu Bachora wyłagał się straszny plan, który niebawem zrealizował.  
W nocy udał się on na strych i zarał tam siekierą dwóch swych pasierbów Iwana i Michała. Następnie zawłókl do stajni trzeciego pasierba Stefana i sczorykiem rozcznął mu brzuch.  
Po dokonaniu tej okropnej zbrodni najspokojniej udał się do chaty, ucałował córkę, poczem uciekł do pobliskiego lasu. W trzy dni potem był już w ręku policji.  
Sąd polecił oddać zbrodniarza pod obserwację psychiatrów.

**Przechodząc przez ulicę roze'r/yl się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.**

### Zamach samobójczy biuralisty.

Lódź, 26 marca.  
W bramie domu przy ulicy Fajfca 21 targnał się na życie 22-letni biuralista Antoni Nalewajczyk, zamieszkały przy ulicy Targowej. Pogotowie stwierdziło otrucie jodyną i w stanie nieprzytomnym przewiozło desperata do domu.  
Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

### Co kradną?

Szulcowi Władysławowi, zam. przy ul. Zgierskiej 121, skradziono z komórki 2 świnię wartości 200 zł.  
Stefanowi Alfredowi, zam. przy ulicy Rzgowskiej 99, skradziono ze strychu białeżnę wartości 200 zł.

Dwa arcydzieła w podwójnym programie

**I. „BARON CYGANSKI“**

z udziałem najpiękniejszych potęg okrauu

**LYA MARA**

urocza nasza rodaczka i ulubienica całego świata.

**V. VIAN GIBSON**

która zdobyła sobie światową sławę w filmach „Gehenna Miłości“ i „Miłostki“ obecnie demonstrowany w Grand-Kinie. WILHELM RICHTER, ERNEST VERBES, MICHAŁ BOHNEN.

**II. „OFIARY ROZWODU“**

Wielki dramat erotyczny przy współudziale najwybitniejszych sił ekranu: KLARA BOW, ESTHER RALSTON, GARY COOPER i EEND HANSON.

Najbliższe szlagiery **Grand-Kina**

szkolnych, nakazując, ażeby uczniowie, kandydaci do orkiestry dętej byli poprzednio badani przez lekarza.  
Lecz tego też jeszcze mało. Lekarze szkolni winni periodycznie badać młodzież, należąca do orkiestr dętych, po-zatem kierownik orkiestry winien jaknajtroskliwiej pouczać o racjonalnem stosowaniu wdzięku i wydechu podczas gry.  
Instrumenty dęte, zwłaszcza zaś ustniki, winny być utrzymywane w należytej czystości. Konieczne jest, aby w razie, gdy kilku uczniów korzysta z tego samego instrumentu dętego, każdy uczeń posiadał własny ustnik.  
Słowem — grać wolno, nawet należy — ale trzeba również przy tem pamiętać, ażeby to granie wyszło uczniom na zdrowie!.. —bak—

Po raz 1-szy w Łodzi

**ODEON**

Szampański film wiedeńskiej wytwórni!!!

Produkcja 1927-28.

**CORSO**

# TAN CZĄCY WIEDEN

w 10 aktach z udziałem ulubienicy Sz. Pułeczności **LYA MARY** i specjalnie sprowadzonego z Ameryki **BEN LYON.**

NAD PROGRAM: FARSA. Orkiestra pod kier. P. S. PIETRUSZKI powiększona.

UWAGA: Wobec bardzo wysokiej ceny filmu, zmuszeni jesteśmy wyświetlać takowy również w kinie „CORSO“

Dalszy ciąg filmu  
„Nad pięknym modrym Dunajem“





# Najdziksze plemiona ludzkie we władzy czarowników - złodziejów. Jedzą masami homara, piją wódkę i tańczą „kokomo”.

Jedną z najdzikszych okolic na całej kuli ziemskiej stanowi Nowa Brytania, wyspa od ładu Australii. Roślinność wyspy robi wrażenie raju. Ludność wyspy jest zato tak dzika i niegościnna, że wrażeń raju nietylko pierzcha w jednej chwili, lecz każdy widzi, iż trafil do piekła.

Wyspa to ogromna, mająca powierzchnię 20 do 30 tysięcy kilometrów kwadratowych. Zamieszkują ją murzyni należą do najbardziej upośledzonych fizycznie i umysłowo przedstawicieli rasy czarnej.

Mężczyźni są tam naogół dobrego wzrostu — 1,67 do 1,80 metra, figury mają zgrabne, lecz rysy znamionują okrucieństwo. Tatuowanie jest w tym pleminiu obowiązkiem. Sposób i liczba tatuowań wskazuje na stanowisko społeczne, jakie dany osobnik zajmuje.

Włosy tych ludzi są przedmiotem szczególnej troskliwości, a zarówno mężczyźni jak kobiety z Nowej Brytanii pielęgnują je tak, jak to robiły piękne markizy francuskie za czasów Ludwika XV. Między eleganckimi markizami z osiemnastego wieku, a murzynami z N. Brytanii jest ta tylko różnica, że o ile tamte do robienia wień ze swych włosów używały tylko pudru — murzyni stosują glinę, która ma ten plus, że twardnieje i zachowuje kształty. Dzięki temu murzyn nowobrytański potrafi zachować swe uczesanie w ciągu wielu nieraz tygodni.

Zato w zakresie odzieży panuje tam nadzwyczajna prostota i swoboda, wszyscy bowiem chodzą niemal bez niczego. Aż do lat ostatnich figury ich nie zmniejszał żaden zawój czy szaty; dopiero teraz niektórzy mężczyźni nosić zaczęli lekkie zasłony na biodrach, elegantom zaś tamtejszym te zasłony tak się podobały, że same noszą je bardzo chętnie, a materiały na nie są jedynym nabywanym na wyspie towarem europejskim.

Wodzowie plemienia noszą jednak stroje wroczyście; taki strój składa się prócz zasłony zwykłej na biodrach, z kołnierza ze słomy, noszonego na szyi i zrobionego w ten sposób, że gdy jeden koniec zdźbła dotyka ciała, drugi zwiesza się, oraz z korony piór, noszonej na głowie. W takich właśnie strojach ci wodzowie występują zawsze w święta narodowe.

Bogatsi przedstawiciele plemienia posiadają niewolników; a ponieważ niema tam wcale zwierząt domowych, więc nieszczęśliwi niewolnicy nietylko zastępują je wtedy, gdy chodzi o wykonanie pewnych robót w polu, lecz nawet wówczas, gdy chodzi o zdobycie żywności. Wtedy bez namysłu właściciel zabija jednego z niewolników z taką miną, jak gdyby zarzywał prosiaka czy owcę.

Najmilszą rozrywką plemienia jest rybołówstwo. Murzyni nowobrytańscy budują znakomite czółna. Czółna te oparte są w specjalny dodatek — długą kratę drewnianą, umieszczoną z boku czółna; ta kratka doskonale przyczynia się do utrzymania równowagi.

Na tak urządzonych łodziach mieszkańcy tej wyspy wędrują wszędzie, a wie boją się nawet burz. Naogół jednak myśkują głównie na wybrzeżach, bo tam właśnie znajdująca się gromadą australijską odmianę homara.

Polują na tego homara ile sił, a zdobywszy gromadzą na brzegu. Gdy połów skończony, całe plemię gromadzi się wokół zdobyczy; gotuje się ją, poczem zaczęli uczciwych pracująca całymi dniami bez przerwy.

Co pewien czas tylko na dany przez wodza ręką znak młodzież wstaje od uczy i wykonywa taniec kokomo — ulubiony na N. Brytanii. Taniec polega właściwie na walce, a nie brak w niej ani pobitych, ani jeńców. Po tańcu następuje nowa orgia obżerania się.

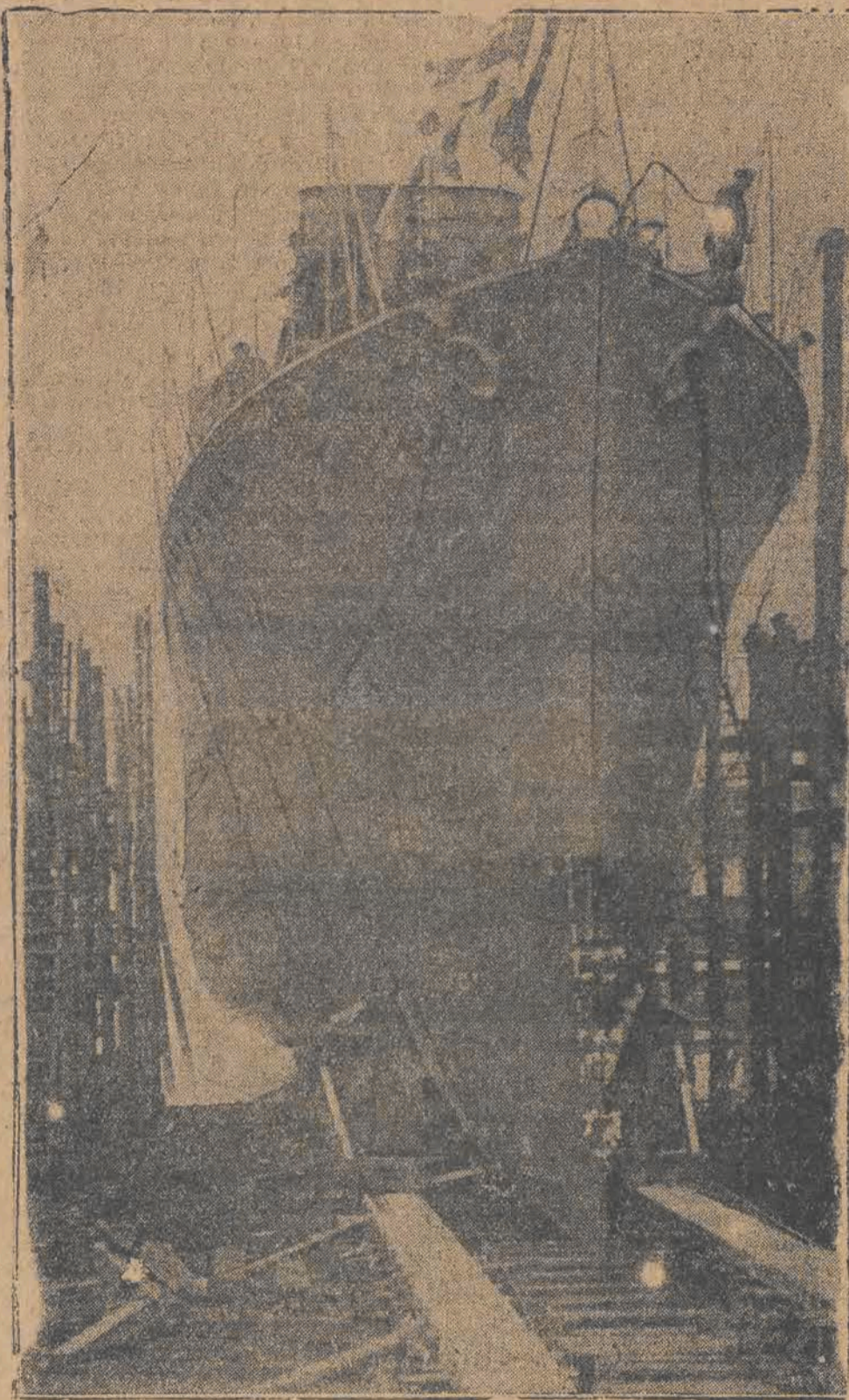
Lecz w pleminiu tem znacznie większe stanowisko, aniżeli wodzowie, zajmują czarownicy, trzymający się u władzy drogą terroryzowania całego plemienia. Czarownicy zawsze trzymają się razem, urządzając niekiedy wyprawy po wsiach.

Wtedy przebiegają oni wsie w maskach, wyczyniając wielki wrzask i ha-

łas. Wszyscy, zobaczwszy ich, zmykają co tchu i chowają się; czarownicy zaś, korzystając z zamieszania, wbiegają do mieszkań i biorą, co im się podoba. W ten sposób gina mieszkańcom zapasy wieprzowiny, homaru, odzież, pieniądze, a nawet sieci.

Cywilizacja europejska przyniosła mieszkańcom N. Brytanii, prócz materiałów na opaski, alkohol. Niszczycielska jego działalność znać zresztą na całym pleminiu. Gdyby nie to, żyliby dziś tak samo, jak przed pięciuset czy więcej laty.

## Zbrojenia marynarki angielskiej.



W Southampton spuszczone na wodę nowy gigantyczny pałecznik „ORPION”.

## Cygaro przepowiada katastrofę. Niezwykła przygoda literata, Edwarda Born.

Pisma niemieckie podały niezmiernie ciekawy list literata Edwarda Born, zamieszkującego od dłuższego czasu w Indjach.

Gdy zamieszkiwałem w Londynie, w przeddzień mojego wyjazdu do Glasgow nadesłała do mnie paczka, nadesłana mi przez mojego przyjaciela, który od wielu lat przebywał w Agra. Przesyłka ta, oprócz prezentu z okazji niedawno obchodzonych przezemnie imienin zawierała również dwa dziwne kształtu cygara oraz kartkę na której ręką mego przyjaciela skreślone były następujące słowa:

„Cygara z Beacres, palić z zastano wieniem”.

Cygara te były większe od zwykłych przyczem formatu trójkątnego.

Tego jeszcze wieczoru zapaliłem jedno z nich. Cygaro było bardzo mocne, dym grył w gardło, ale po kilku pociągnięciach zapach jego stawał się aromatyczny i odurzający. Czułem, że dym ten

oszałamia mnie, że tracę poczucie rzeczywistości, że poczynają otaczać mnie jakieś dziwne obrazy i wizje.

I oto ujrzałem nagle wylaniający się jakby z mgły pociąg, pociąg ten pedził jak to bywa w filmie kinematograficznym, wprost na mnie, nagle na ostrym łuku lokomotywa wykołociła się z szyn i runęła z nasypu kolejowego. Ocalały tylko 2 ostatnie wagony, które wstrzymały się na torze.

Obudziłem się. Na ziemi leżał niedopałek cygara, który wraz z wypaloną w dywanie dziurą, stanowiły jedynie 2 ślady po przebytych dopiero wrażeniach.

Nazajutrz udałem się na dworzec, by pojechać do Glasgow. Spoglądając na oczekujący na szynach pociąg, przypomniałem sobie wczorajsze zjawisko i nie wiem, czy przypadkiem, czy też przez podświadomą obawę, zająłem miejsce w przedostatnim wagonie, chociaż był on

W 150-rocznicę urodzin  
Hoena Wrońskiego.



Bronzowa plakieta wielkiego filozofa i matematyka polskiego, Józefa Marii Hoene-Wrońskiego (1778 — 1853), wykonana w mennicy państwowej ku uczczeniu jego 150-jej rocznicy urodzin. Rzeźba Jana Aumillera. Dzieła Hoene-Wrońskiego ukazują się obecnie w wydaniu Paulina Chomicza.

## Odnaczenie znanej działaczki społecznej w Warszawie.



Komisarz rządu na miasto stoł. Warszawa, dr. Władysław Jaroszewicz, udekorował osobiście krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta” znaną działaczkę społeczną i legionową, p. Marię Makowską, żonę prof. uniwersytetu i pośia z listy Nr. 1.

## Co usłyszymy przez radio dziś, w poniedziałek 26-go marca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.  
Fala 1111 mtr.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 15.30 — Odczyt dla matryzystów. 16.25 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.40 — Odczyt p. t. „Wytwórczość kraju, a obrona państwa”. 17.20 — Odczyt p. t. „Ryby jako przedmiot geograficznych badań naukowych, a szkola”. 17.45 — Program dla dzieci. 18.5 — Transmisja muzyki tanecznej. 19.05 — Komunikat rolniczy. 19.15 — „Rozmaitości”. 19.35 — Lekcja języka francuskiego. 20.00 — Odczyt organizowany przez prezydium rady młodszych. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty.

najbardziej natłoczony.

Pod samym prawie Glasgowem nastąpiła katastrofa, szczegóły jej były najzupełniej takie same, jak tej, którą oglądałem uśpiony dymem benarskiego cygara.

Katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary, ocalały tylko dwa ostatnie wagony.

Od tego czasu niewypalone cygara benarskie chowam jako talizman.



# SPLENDID

MARUTO WIEŻA 20.

Dziś i dni następnych!  
Film o światowym rozgłosie!

## KELNER

z MOSKIEWSKIEJ RESTAURACJI „JAR”

Dramat życiowo-obyczajowy w 12 tu aktach według powieści I. SZMELEWA.

Czwarty film ze złotej serii obrazów wytwórni „SOWKINO” w Moskwie. — Pierwszy rosyjski modernistyczny film, który wprowadza nas za kulisy dzisiejszych modnych restauracji moskiewskich i pokazuje nam kabarety, dancingi oraz życie nocne dzisiejszej Moskwy.

Główne role kreują najwięksi artyści MOSKIEWSKIEGO TEATRU STANISŁAWSKIEGO

**WANDA MALINOWSKA**  
**M. CZECHOW,**  
**S. KLIMOW i M. NAKOROW.**



Każdy miłośnik kina winien film ten zobaczyć.



Ilustracja muzyczna pod bat. A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

# CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki film romantyczny z dziejów człowieka, opętanego szałem miłości

p. t.:

## GDY MEŹCZYZNA KOCHA

Reżyserja i realizacja Allan Crosland, twórca „W ezy Miłości”

Role główne:

**John Barrymore**

Największy tragiczny światła w najlepszej swej kreacji

oraz

**Dolores Costello**

uosobienie wiecznej kobiecości i nieodpartego czaru.

Przepych i w r życia paryskiego.

Olśniewające wnętrza, stroje i wystawa.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

# APOLLO

Konstantynowska 16.

Dziś i dni następnych!  
? serje 20 aktów -- całość razem

# KURJER CARSKI

Monumentalne arcydzieło filmowe, podług powieści JULES VERNE'A

W rolach głównych: **Iwan Mozzuchin**  
**i Natalja Kowanko.**

Obraz ilustrowany śpiewami solowymi i chórowymi

## LECZNICA

Chorzy specjalistów i gabinet denty styczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej o poł. Szczępienie ospy, analizy (mocz, krew, płwoczn etc.) operacje oatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby satuczne, korony złote, platynowe i masły. W niedzielę święta do godz 2 po p.

## Instytut de Beaute ANNA RYDEL

Diplômée de l'Université de Beauté Paris) Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92 Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarży i ciała. Masaż odtluszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrol i innych defektów ery. Usuwanie włosów elektrolyzacja i mikroterapija „Solux” Przyjmuje od 10-8 wiecz.

## GABINETY KOSMETYKI I LECARSKIEJ

Dr. MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6. m. 8. tel. 43-63.

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIETNAKÓW FIRM itp. oraz reklamy wiertownicze W. DROZDOWSKI ul. GDAŃSKA 20 m 32

Dr. med. **Lubicz** Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlania lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Doktor **L. Prybulski** Zawadzka № 1 Telefon № 25-33.

Choroby skórne włosów, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem. Lampy kwarcowa promieniami Röntgena. Przyjm. od 9-21 5-8 Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalnia.

Doktor **Wilko wski** Zachodnia № 57, Cegielniana 19) Choroby skórne weneryczne Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4-8. W niedzielę i święta od 11-1. Dla Pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med. **BRAUN** Poludniowa № 23 tel. 40-26

specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp

Dr. med. **Rózanet** Dzielna № 9, Tel. № 28-98.

Choroby skórne weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

Dr. med. **S. NEUMARK** Choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 5, telef 70-50. Przyjmuje od 11-2 i od 7-8, po poł. od 3-4

Doktor **S. Lewkowicz** Choroby skórne weneryczne i moczopłucne

Konstantynowska 12. Tel. 55-53 Przyjmuje od 9-1 i od 5-9. Dla pań od 4-5. Dla niezamężnych Ceny leczenia.

Dr. **HELLER** Choroby skórne i weneryczne Nawrot 2

do 10 r. 1-2 i 4-8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamężnych ceny leczenia.

Lekarz - dentysta **F. Horowicz** przyjmie w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie o 1 godz. 2-7 wiecz.

Orazynie tania do nabycia kilka filetowych Storzecznej roboty

Atelier Przem. Aryst. 79 Piotrkowska 79 front II piętro 28

Kupno i sprzedaż

Samochód do sprzedaży landoleta marki Chevrolet na chodzie Wiadomość Branciszkańska 83. 25

Jeżeli gotówki urząd nikom obuwia, palta, kapelusze ul. Piotrkowska 37. III wiejskie, I piętro. 31

Przewo suche (zrzwy) 50 gr. pud do nabycia Kolejna Nr. 7 30

Rozmaite Wykwintny mani. cur 50 gr. ul. Franciszkańska 4. 28

Zagubione dokumenty

Wolf Pryczman zgubił kwit kaucyjny Elektrowni za Nr. 29575 Wolborska Nr. 10

Pokój w śródmieściu, w 6 leganckim domu, umeblovany z wszelkimi wygodami i elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie i t. d. do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. solidnemu panu. Informacji za sięgnąć można: Al. Kosciuszki 57 lewa oficyna. II piętromieszkania 18 w godzinach od 12-2

## Prenumerata

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44 Telefony administracji 22-14

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSTACH: 40 groszy za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt). Zaręczony i zaślubin po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada Drobnie 10 gr Poszuk pracy 5 gr Najm 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej